

Szot, Adam

**Przejęcie świątyni ewangelicko-augsburskiej w
Białymstoku przez katolików po II wojnie światowej
(1944-1961) = The appropriation of the Evangelical
Lutheran temple in Białystok by the Catholics after the
Second World War (1944-1961)**

"Rocznik Białostocki", 20, 2016, s. [157]-175

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Adam Szot

Archiwum i Muzeum Archidiecezjalne w Białymstoku

Przejęcie świątyni ewangelicko-augsburskiej w Białymstoku przez katolików po II wojnie światowej (1944–1961)

Po zakończeniu II wojny światowej kościół parafii ewangelicko-augsburskiej w Białymstoku – zbudowany w latach 1909–1912 z ofiar niemieckich fabrykantów i ludności pochodzenia niemieckiego, według projektu architekta Johanna Wende – został przekazany Kościołowi rzymskokatolickiemu¹.

Świątynia ta przez lata wojny była zasadniczo pozbawiona opieki i pozostawała w zaniedbaniu. Z rzadka odbywały się tam nabożeństwa liturgiczne, przeważnie dla oddziałów niemieckich odchodzących na front wschodni.

W lipcu 1944 r. sowieckie bombowce coraz częściej pojawiały się na białostockim niebie. Ich śmiercionośny ładunek oraz narastające na intensywności ostrzały artyleryjskie demolowały zabudowę miasta, które nie ominęły również świątyni. Częściowo został zerwany i uszkodzony dach, okna zostały wyrwane z futryn, które zostały powykręcane, wypadły wszystkie szyby, popękały ściany, a przede wszystkim poważnym uszkodzeniom uległa wieża kościoła. Istniało podejrzenie naruszenia konstrukcji nośnej gmachu. Po opuszczeniu miasta przez hitlerowców i ucieczce przed wojskami sowieckimi mieszkańców miasta narodowości niemieckiej świątynię zdewastowano. Wiele z elementów jej wystroju i wyposażenia rozkradziono, niektóre z nich poniewierały się wokół świątyni, jak np. części z rozszabrowanych organów – piszczałki.

¹ Dotychczas dzieje kościoła św. Wojciecha (wcześniej św. Jana) nie doczekały się poważniejszych opracowań naukowych. Na ten temat ukazały się: Z.T. Klimaszewski, *Parafia świętego Wojciecha w Białymstoku*, Białystok 2004; I. Kuczyńska, *Geneza powstania Sanktuarium św. Wojciecha w Białymstoku*, Białystok 1997, mps w Bibliotece Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie; na temat obecności ewangelików w Białymstoku: T. Wigłasz, K.M. Różański, *Ewangelicy w Białymstoku. Przewodnik historyczny*, Cieszyn 2013; K.M. Różański, *Zarys historii parafii ewangelicko-augsburskiej w Białymstoku*, Warszawa 2013, mps w Bibliotece Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie; B. Tomecka, J. Szczygiel-Rogowska, *Cmentarz ewangelicki w Białymstoku przy ul. Wasilkowskiej*, Białystok 2008.

Po II wojnie światowej zmieniła się struktura narodowościowa i wyznaniowa mieszkańców miasta. Ludność żydowska została wymordowana w hitlerowskich obozach koncentracyjnych lub zginęła podczas powstania w białostockim getcie. Ludność narodowości niemieckiej wyjechała na Zachód, pozostawiając opuszczone nieruchomości, w tym także kościół św. Jana. Zupełnej dewastacji protestanckiej świątyni zapobiegł ks. Aleksander Chodyko, dziekan białostocki i proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (parafii farnej), który nakazał ją zamknąć. Władze kościelne początkowo nie zabiegały o przejęcie opuszczonego przez ewangelików obiektu; podobnie mieszkańcy miasta – byli oni raczej przeciwni zagospodarowaniu ponemieckiej świątyni na cele kultu religijnego. Latem 1944 r. Białystok liczył ok. 44 tys. mieszkańców i uważano, że dla potrzeb religijnych katolików wystarczą, cudem zachowane od zniszczeń, białostockie kościoły: farny i pw. św. Rocha.

Władze miejskie chciały adaptować gmach wraz z przyległościami na cele świeckie. Chodziło zarówno o samą świątynię, jak i o całą posesję z dwoma budynkami mieszkalnymi znajdującymi się przy ul. Warszawskiej pod nr 46 i 46a oraz domem pod nr 48 wydzierżawionym przed 1939 r. od gminy ewangelickiej przez Kuratorium Szkolne. Świątynia miała zostać przebudowana na kino bądź na inny gmach użyteczności publicznej. W rachubę wchodziło nawet jej przekształcenie na składnicę towarową lub umieszczenie w niej siedziby „Samopomocy Chłopskiej”.

Najszybciej poewangelickim obiektem sakralnym zainteresowała się armia – Wojsko Polskie. Uczyniła to nie tylko ze względu na wysoką wieżę kościelną i możliwość wykorzystania jej do celów militarnych czy łącznościowych, lecz także ze względu na to, iż dotychczasowe kościoły garnizonowe na Nowym Mieście i Wygodzie były poważnie uszkodzone, wymagały kapitalnego remontu, a ponadto znajdowały się poza centrum miasta. Wojsko zaś potrzebowało kościoła garnizonowego, a świątynie parafialne nie spełniały wszystkich istotnych potrzeb armii.

Ksiądz Antoni Zalewski, długoletni i zasłużony przedwojenny prefekt szkół średnich w Białymstoku, ukrywający się przed Niemcami w Zabłudowie, po opuszczeniu miasta przez hitlerowców powrócił do Białegostoku. Zainteresował się opuszczoną świątynią poewangelicką. Pragnął w niej zorganizować miejsce systematycznego duszpasterstwa młodzieży szkolnej. Podjął starania, za wiedzą i zgodą ks. A. Chodyki – a praktycznie z jego błogosławieństwem i pełnomocnictwem – o przejęcie opuszczonej świątyni wraz z budynkami znajdującymi się na posesji na cele religijne i duszpasterskie. Po kilkutygodniowych wytężonych staraniach i zaangażowaniu wielu osób udało mu się uzyskać zgodę władz wojskowych i państwowych na przejęcie obiektu przez Kościół rzymskokatolicki.

19 sierpnia 1944 r. pełnomocnik Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego major Leonard Borkowicz, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej i woje-

woda białostocki dr Jerzy Sztachelski przekazali posesję i należące do niej zabudowania wraz z kościołem przy ul. Warszawskiej Kościołowi rzymskokatolickiemu na ręce ks. A. Chodyki². Dziekan białostocki otrzymał świątynię (jako kościół garnizonowy) w posiadanie i zarząd, z jednoczesnym ustnym upoważnieniem i zobowiązaniem ks. Zalewskiego do spełniania w nim tymczasowo obowiązków kapelana wojskowego.

1 października 1944 r. ks. A. Zalewski został pierwszym rektorem i administratorem katolickiego kościoła – byłej świątyni ewangelickiej. Administrował nim, pełniąc jednocześnie obowiązki duszpasterskie w białostockim garnizonie Wojska Polskiego.

W połowie października 1944 r. komisja rzeczoznawców przeprowadziła badania stanu budynku kościoła. Stwierdzono, że działania wojenne nie naruszyły konstrukcji budowli, i po przeprowadzeniu remontu zabezpieczającego świątynia może być użytkowana zgodnie z przeznaczeniem. 29 października 1944 r. kościół został na nowo poświęcony i nadano mu wezwanie św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika, Patrona Polski. Nie była to niezależna parafia, lecz kościół rektoralny. Świątynią parafialną wciąż pozostawał kościół pw. Wniebowzięcia NMP.

Pierwsze nabożeństwo katolickie odprawiono już 31 października 1944 r. w intencji 18 tys. Polaków pomordowanych przez Niemców w Grabówce koło Białegostoku.

Ksiądz Zalewski dokonał niezbędnych prac remontowych zabezpieczających świątynię przed dalszą dewastacją: przede wszystkim naprawił dach kościoła, wstawił okna i drzwi, zabezpieczył świątynię przed dalszym jej rozgrabianiem. Urządził prowizoryczny ołtarz, postarał się o sprzęt liturgiczny, umeblował i zaopatrzył zakrystię w konieczne utensylia. Pracował jako prefekt etatowy w białostockich szkołach. Mieszkał prywatnie u rodziny przy ul. F. Chopina 6. Wynajął dwóch ludzi, którzy dniem i nocą pilnowali świątyni przed grabieżą. Do wiosny 1945 r. kościół św. Wojciecha był czynny jedynie w niedziele i święta.

Do współpracy z ks. A. Zalewskim w 1948 r. został oddelegowany ks. Jan Jerzy Zabański. Ci dwaj kapłani zapadli w pamięć wielu białostoczan jako pierwsi duszpasterze kościoła pw. św. Wojciecha.

W kwietniu 1945 r., na uroczystość św. Wojciecha, odbył się pierwszy odpust ku uczczeniu patrona nowej świątyni. Mszę św. celebrował ks. A. Chodyko, a kazanie wygłosił wicerektor białostockiego seminarium duchownego, ks. Aleksander Mościcki,

² Archiwum Kurii Metropolitalnej Białostockiej [dalej: AKMB], Teczka: Parafia św. Wojciecha, Akt pełnomocnika PKWN mjr. L. Borkowicza z dn. 19 VIII 1944 r.: „Pełnomocnik Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Białymstoku zgodnie z najlepszymi tradycjami demokracji polskiej, opierającymi rozkwit życia narodowego na swobodzie myśli i wiary – przekazuje po wieczne czasy kościół po ewangelicki w Białymstoku wraz z posesją należącymi doń zabudowaniami przy ul. Warszawskiej nr 44 Dekanatowi kościoła katolickiego na ręce ks. dziekana Aleksandra Chodyki z prośbą założenia Wojskowego Kościoła Garnizonowego w Białymstoku. Akt nabiera ważności z dniem podpisania” [pis. oryg.].

późniejszy biskup. Uczestniczyło w niej wielu wiernych, przybyli również kapłani z białostockich parafii.

Rozpoczęte jesienią 1944 r. remonty i prace związane z odrestaurowaniem budynków kościelnych ks. A. Zalewski prowadził z wielkim nakładem osobistego wysiłku i środków materialnych. Prace zostały zahamowane w połowie 1945 r., gdy władze wojskowe usiłowały przekazać świątynię kapelanom wojskowym.

W maju 1945 r. do Białegostoku na stanowisko kapelana garnizonowego przybył ks. Władysław Bodziak z diecezji siedleckiej. Na podstawie rozkazu ministra obrony narodowej o rewindykacji kościołów garnizonowych otrzymał polecenie przejęcia kościoła garnizonowego w Białymstoku i przekazania go pod administrowanie kapelana wojskowego. W związku z tym władze wojskowe w Białymstoku wszczęły starania o objęcie w posiadanie i zarząd kościoła pw. św. Wojciecha jako kościoła garnizonowego. Ksiądz Bodziak zamieszkał przy kościele, w tzw. czerwonym domu plebanijnym. Wytworzyła się przykra sytuacja: kościół miał dwóch gospodarzy, gdyż prawo do świątyni rościli sobie ks. A. Zalewski i ks. W. Bodziak. Sytuację na chwilę rozwiązał rektor seminarium duchownego w Białymstoku, ks. Ignacy Świrski, który w 1946 r. został biskupem siedleckim. Wyjeżdżając z Białegostoku, zabrał ze sobą ks. Bodziaka jako swego kapłana do pracy w rodzinnej diecezji.

Następca ks. W. Bodziaka na stanowisku kapelana Wojska Polskiego, ks. Wiktor Kłosowicz z diecezji łódzkiej, kontynuował politykę władz wojskowych zmierzających do odebrania z rąk duchowieństwa diecezjalnego kościoła pw. św. Wojciecha. W lutym 1947 r. został ponaglony przez generalnego dziekana Wojska Polskiego, by przejął kościół. Oficjalne pismo dziekana Okręgu Wojskowego nr 1 Warszawa, ks. płk. Walentego Pączka, zostało skierowane na adres Kurii Metropolitalnej w Białymstoku w sierpniu 1947 r. Ponownie duszpasterstwo wojskowe domagało się przekazania kościoła przy ul. Warszawskiej wraz z budynkami mieszkalnymi i należącym do kościoła ogrodem na rzecz kapelana wojskowego w Białymstoku³. W celu rozstrzygnięcia sporu odwołano się do Ministerstwa Obrony Narodowej oraz do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie. Władze centralne wysłały ze stolicy urzędową delegację, by przejęła kościół pw. św. Wojciecha i przekazała go do dyspozycji wojska. W obronie stanu posiadania Kościoła wystąpili wierni, którzy zebrali podpisy pod apelem o pozostawienie świątyni w posiadaniu parafii katedralnej. Życzliwie do tego zorganizowanego działania ustosunkowały się także władze miejskie i wojewódzkie. Ówczesny wojewoda białostocki Jerzy Sztachelski zawiózł do Warszawy petycję miejscowej ludności z kilkoma tysiącami podpisów, postulującą pozostawienie kościoła dla potrzeb religijnych cywilom. Wojewoda poinformował

³ Tamże, Pismo ks. płk. W. Pączka, dziekana Okręgu Wojskowego nr 1 do Kurii Metropolitalnej w Białymstoku z dn. 28 VIII 1947 r.

Wydział Wyznaniowy, że kościół przy ul. Warszawskiej jest potrzebny ludności cywilnej. Ponadto mieszkańcy okolicznych ulic wydali już wówczas na remont świątyni ponad 300 tys. zł. Poza tym władze wojskowe wciąż miały do dyspozycji dwa kościoły garnizonowe: na Wygodzie i na Nowym Mieście.

Interwencja wojewody odniosła pożądany skutek: władze wojskowe wycofały się z zamiaru przejęcia kościoła św. Wojciecha na swój użytek, a ks. W. Kłosowicz otworzył i odremontował kościół pw. św. Stanisława, przy którym zamieszkał. Przed zakończeniem sporu o świątynię kapelan opuścił Białystok. W 1947 r. razem z ks. Michałem Klepaczem, który został kolejnym biskupem konsekrowanym z grona profesorów białostockiego seminarium, wyjechał do rodzinnej diecezji, do Łodzi.

W listopadzie 1947 r. dowódca 18. Dywizji Piechoty płk Wieliczko w piśmie do Generalnego Dziekanatu MON komunikował, iż kościół garnizonowy pw. św. Stanisława na Nowym Mieście był w zupełności wystarczający dla wojska garnizonu Białystok. Przy świątyni znajdowały się pomieszczenia pozwalające na ich przeznaczenie na cele mieszkalne (mieszkanie kapelana), kancelarię duszpasterstwa i do ewentualnych celów wojskowo-charytatywnych. Kościół przy ul. Warszawskiej dowódca proponował pozostawić w użytkowaniu duchowieństwa diecezjalnego, z zastrzeżeniem jednak, że w razie potrzeby wojsko będzie mogło w każdym czasie z niego korzystać jako z wojskowego kościoła pomocniczego⁴.

W styczniu 1948 r. Dowództwo Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego raz jeszcze podjęło starania o przejęcie kościoła pw. św. Wojciecha w Białymstoku do swoich celów. Ludność katolicka i władze samorządowe zwróciły się do władz wojewódzkich z prośbą o interwencję i pozostawienie świątyni przy administracji kościelnej. Władze wojewódzkie w piśmie do Departamentu Wyznań przy Ministerstwie Administracji Publicznej zwróciły się z wnioskiem popierającym prośbę ludności, zaznaczając między innymi, że ewentualne przekazanie kościoła Ministerstwu Obrony Narodowej mogłoby spowodować niepotrzebne wzburzenie obywateli. Wykonanie takiego postanowienia musiałoby prawdopodobnie pociągnąć za sobą zastosowanie środków przymusu, co było niekorzystne z punktu widzenia ówczesnych władz. Pisma domagające się pozostawienia świątyni duchowieństwu diecezjalnemu wystosowała też Rada Kościelna przy kościele św. Wojciecha do Józefa Cyrankiewicza, premiera rządu. Odpisy memoriału doręczono ministrowi Marianowi Zygmuntowskiemu, bp. M. Klepaczowi, przewodniczącemu Episkopatu Polski, oraz bp. Zygmuntowi Choromańskiemu, sekretarzowi Episkopatu⁵.

⁴ Tamże, Pismo dowódcy 18 dywizji piechoty płk. Wieliczko do Generalnego Dekanatu MON z dn. 29 XI 1947 r.

⁵ Tamże, Pismo Rady Kościelnej przy kościele św. Wojciecha w Białymstoku do J. Cyrankiewicza, prezesa Rady Ministrów w Warszawie z dn. 11 XII 1955 r.

W lutym 1948 r. wikariusz generalny wyjaśniał wojewodzie białostockiemu, że parafia farna w Białymstoku, licząca wówczas 32 tys. wiernych, jest zbyt duża i rozległa, by pozbywać się kościoła rektoralnego. Kościół św. Wojciecha służył wojsku, ilekroć ono tego żądało, oraz młodzieży szkół średnich i miejscowej inteligencji. Zabudowania były też użytkowane przez seminarium duchowne, które borykało się z trudnościami lokalowymi⁶.

W obronie kościoła po raz kolejny stanęli mieszkańcy okolicznych ulic. W odpowiedzi na krążące po mieście wieści, jakoby kościół św. Wojciecha miał zostać przekazany wojsku, zebrano 3 120 podpisów na 34 arkuszach dołączonych do pisma skierowanego do wojewody białostockiego. W dokumencie zwracano się z prośbą o interwencję u odpowiednich władz administracyjnych, by pozostawić kościół w zarządzaniu Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku. Prośba była motywowana tym, iż kościół w Dojlidach został spalony, a pozostałe świątynie były znacznie oddalone od miejsc zamieszkania okolicznych wiernych⁷.

Starania o zwrot kościoła czynili także jej byli gospodarze, czyli ewangelicy. Na przełomie lat 1947/1948 Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie ubiegał się o utrzymanie tytułu własności do świątyni przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. Proponował Kurii Arcybiskupiej spisanie umowy o wydzierżawieniu kościoła za niską opłatą, ewentualnie wykup. Jednakże uwzględnienie owych roszczeń hamowały poniesione przez stronę katolicką koszty przeprowadzonych już prac remontowych w świątyni; nie bez znaczenia była też niechęć ludności Białegostoku do przekazania świątyni „Niemcom”.

W lipcu 1955 r. Konsystorz, pragnąc uporządkować stan prawny nieruchomości przy ul. Warszawskiej, zaproponował Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku zawarcie umowy, która zabezpieczałaby stronie ewangelickiej tytuł własności do nieruchomości, a stronie katolickiej – użytkowanie nieruchomości na zasadach prawnie unormowanych⁸. 24 września 1955 r. Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego wniósł wniosek o przywrócenie posiadania nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. W grudniu 1955 r. Konsystorz wniósł sprawę do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku przeciw Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku oraz Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych o zwrot nieruchomości i kościoła. Wobec toczącej się sprawy i pogłosek o odebraniu Kościołowi katolickiemu świątyni pw. św. Wojciecha wraz z przynależnymi budynkami mieszkalnymi na rzecz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego

⁶ Tamże, Pismo wikariusza generalnego do wojewody białostockiego z dn. 14 II 1948 r.

⁷ Tamże, Pismo Komitetu Parafialnego do wojewody białostockiego z dn. 4 III 1948 r.

⁸ Tamże, Pismo Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL do Kurii Biskupiej w Białymstoku z dn. 20 VII 1955 r.

ks. A. Zalewski 11 grudnia 1955 r. na ręce Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza skierował pismo, w którym domagał się pozostawienia świątyni w rękach katolickich. Pod listem podpisali się członkowie Rady Kościelnej przy kościele św. Wojciecha w Białymstoku. Należeli do niej wówczas: A. Bartnik, ks. J. Czerniawski, N. Czausz, N. Kondratowicz, L. Kłopotowska, A. Szarejko i ks. J.J. Zabański.

8 stycznia 1958 r. w Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku odbyła się kolejna rozprawa z powództwa Konsystorza, podczas której sąd postanowił zawiesić postępowanie. Przedstawiciel Konsystorza zaproponował wydzierżawienie świątyni wraz z nieruchomościami na okres pięćdziesięciu lat za symboliczną opłatę 1 zł rocznie. Kilka dni później odbyło się w Kurii spotkanie, na którym przedstawiciel gminy ewangelickiej oświadczył, iż Konsystorz nie zamierzał odbierać Kościołowi świątyni, ale domagał się pieniężnego odszkodowania lub dzierżawy. Postanowiono kwestię rozstrzygnąć polubownie⁹.

Proces sądowy o sporną nieruchomość toczył się do 1972 r., do czasu zawarcia polubownej umowy między Konsystorzem a Kurią. 30 czerwca 1973 r. nieruchomość została nabyta przez Archidiecezję w Białymstoku od Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego¹⁰. Na mocy podpisanego aktu notarialnego posesja wraz z budynkami i kościołem stała się własnością Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku.

15 września 1946 r. została zawarta umowa między ks. A. Zalewskim, administratorem kościoła pw. św. Wojciecha, działającym na podstawie dekretu nadawczego pełnomocnika PKWN z 19 sierpnia 1944 r., a ks. Janem Krassowskim, prokuratorem AWS. Na mocy tej umowy ks. A. Zalewski wydzierżawił seminarium duchownemu w Białymstoku niektóre pomieszczenia w budynkach mieszkalnych znajdujących się przy ul. Warszawskiej 46 na okres dziesięciu lat¹¹. Umowa została zatwierdzona przez władze kościelne na posiedzeniu Rady Administracyjnej Dóbr Kościelnych Archidiecezji Wileńskiej w Białymstoku. Uczyniła to na wyraźną prośbę abp. Jałbrzykowskiego, zatroskanego o losy seminarium duchownego, wyrzuconego przez sowieków z Wilna i przeniesionego do Białegostoku wiosną 1945 r.¹² Umowy o podobnej treści zostały już wcześniej podpisane z innymi mieszkańcami domów plebanijnych (np. z adwokatem Bolesławem Choroszczą¹³).

Mimo trwającej długie lata niepewnej i nieustabilizowanej sytuacji prawnej księża cały czas troszczyli się o to, by w kościele św. Wojciecha toczyło się normalne

⁹ Tamże, Raport ks. A. Zalewskiego z dn. 26 II 1961 r.

¹⁰ Akt notarialny Nr A, nr I – 5456/73.

¹¹ AKMB, Teczka: Parafia św. Wojciecha, Umowa między ks. A. Zalewskim a ks. J. Krassowskim z dn. 15 IX 1946 r.

¹² Tamże, Protokół nr 7 posiedzenia Rady Administracyjnej Dóbr Kościelnych Archidiecezji Wileńskiej w Białymstoku z dn. 12 XI 1946 r.

¹³ Tamże, Umowa między ks. A. Zalewskim a adwokatem B. Choroszczą z dn. 15 VI 1946 r.

życie duszpasterskie. W niedziele i święta kościół wypełniali wierni, w tym liczna grupa dzieci i młodzieży. Przykościelne salki katechetyczne tętniły życiem. Każdego dnia gromadziła się w nich młodzież. Podczas rekolekcji wielkopostnych kościół zawsze był wypełniony spragnionymi usłyszeć Słowo Boże.

W tym czasie nie obeszło się, niestety, bez pewnych incydentów i prowokacji ze strony ówczesnego Urzędu Bezpieczeństwa. W dniach od 8 do 14 marca 1948 r. rekolekcje wielkopostne dla młodzieży szkół średnich w kościele św. Wojciecha prowadził bp Karol Niemira. 9 marca zostały one zakłócone przez funkcjonariuszy UB, którzy wychodząc z kościoła młodzież zatrzymywali i odwozili samochodami na komisariat w celu dokonania przesłuchania. Niektórych młodych ludzi zatrzymano również w ich domach rodzinnych¹⁴.

Do posługi duszpasterskiej w kościele św. Wojciecha włączali się chętnie księża zamieszkujący budynki plebanijne. Z powodu trudności lokalowych w pomieszczeniach kościelnych mieszkało wiele osób. W tzw. białym domu przy kościele mieszkał ks. A. Zalewski ze swoją siostrą, D. Zachowiczową, na podstawie zezwolenia Kurii Arcybiskupiej z 26 listopada 1946 r. Na tym samym piętrze mieszkali, w różnym czasie, profesorowie seminarium: ks. M. Klepacz (do połowy 1947 r.), ks. Michał Krzywicki (do połowy 1949 r.), ks. Hipolit Chruściel, ks. Stanisław Bielawski, ks. Mieczysław Paszkiewicz, a na górze w oficynie ks. J.J. Zabański; parter zaś zajmowali klerycy białostockiego seminarium. W tzw. czerwonym budynku plebanijnym w 1947 r. po powrocie ze Wschodu mieszkał ks. Adam Sawicki. Dalsze pokoje zajmowała Felicja Cichońska, a po jej śmierci rodzina Wierzbickich. Na piętrze umieszczono kleryków i jednego z wykładowców seminarium. W domu przy ul. Warszawskiej 48 do 1947 r. mieszkał jako lokator adwokat Bolesław Choroszuca. Po jego wyprowadzce w czerwcu 1949 r. cały dom (z wyjątkiem dwóch pokoi na górze zajmowanych do września 1950 r. przez ks. M. Krzywickiego) został wdzierżawiony Wojewódzkiej Prokuraturze Sądowej. 1 października 1950 r. została podpisana oficjalna umowa w tej sprawie.

Od stycznia 1955 r. dom został przejęty na własność przez Miejską Radę Narodową, która powoływała się na dekret o majątkach opuszczonych i poniemieckich¹⁵. Roszczenia te nie były słuszne, gdyż gmina ewangelicka zrzekła się tego majątku i nie był on wpisany do ewidencji Tymczasowego Zarządu Mienia Opuszczonego. W styczniu 1956 r. Prokuratura Wojewódzka przekazała budynek pod władanie Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych. Umowa dzierżawna przestała obowiązywać. Wszelkie zabiegi i starania, podejmowane także w Warszawie u Jerzego Sztachelskiego dyrektora Urzędu ds. Wyznań, o anulowanie decyzji MRN nie odniosły

¹⁴ Tamże, Raport ks. A. Zalewskiego z dn. 16 III 1948 r.

¹⁵ Dziennik Ustaw PRL z dn. 1 I 1956 r., nr 13, poz. 87.

skutku¹⁶. Urząd ds. Wyznań w Warszawie był zdania, iż nieruchomości przy ul. Warszawskiej 48 należało traktować jako majątek opuszczony, gdyż w wyniku wojny gmina ewangelicka dom utraciła bez zgody właściwego wojewody¹⁷ oraz bez zatwierdzenia Konsystorza ewangelickiego¹⁸.

W grudniu 1958 r. Kuria Arcybiskupia w Białymstoku zwróciła się z prośbą do ks. A. Zalewskiego, by zatroszczył się o lokale mieszkalne w budynkach plebanijnych, przekazując je wyłącznie na potrzeby duchowieństwa diecezjalnego. Było to o tyle trudne, iż niektórzy lokatorzy domu przy ul. Warszawskiej 46a mieszkali w nim od 1944 r. Ksiądz Zalewski proponował, by księża z Białegostoku powołali do życia spółdzielnię mieszkaniową i wybudowali na placu przy prokatedrze budynek mieszkalny¹⁹.

Wszelkie prace remontowe gmachu świątyni i budynków plebanijnych hamowały również urzędy państwowe, które w swoich decyzjach wciąż odwoływały się do kwestii własności owych nieruchomości. Niemal za każdym razem uzasadnieniem odmowy był brak prawa własności. Wszelkie planowane prace remontowe mogły zostać pozytywnie rozpatrzone przez Wydział Architektury i Budownictwa dopiero po przedstawieniu przez rektora kościoła lub dziekana białostockiego dokumentów potwierdzających prawo własności, a tych Kościół oficjalnie nie posiadał.

Duchowni mieszkający w plebanijnych budynkach, niejako w formie wdzięczności, chętnie włączali się w posługę duszpasterską, w konfesjonale i na ambonie. Szczególnie w pamięć zapadły kazania ks. M. Klepacza. Świątynia stawała się coraz popularniejsza. Coraz więcej osób odwiedzało ją w niedziele i święta. Kościół stawał się miejscem spotkań inteligencji katolickiej miasta. Zwiększono liczbę nabożeństw, dokonano odpowiedniej adaptacji samej świątyni. Pojawiły się dodatkowe boczne ołtarze: ku czci Matki Bożej, św. Antoniego i św. Judy Tadeusza. Zakupiono nowe stacje Męki Pańskiej. We wrześniu 1949 r., podczas czterdziestogodzinnego nabożeństwa, ich kanonicznej erekcji dokonał abp Romuald Jałbrzykowski.

W latach 1951–1952 firma Kamińskiego z Warszawy wykonała nowe trzydziestogłosowe organy. Pierwszym organistą w kościele św. Wojciecha był ceniony przez księży i wiernych – Michał Żongołłowicz.

¹⁶ AKMB, Teczka: Parafia św. Wojciecha, Pismo ks. A. Sawickiego, wikariusza kapitulnego, do J. Sztachelskiego, dyrektora Urzędu ds. Wyznań w Warszawie z dn. 17 XII 1956 r.

¹⁷ Art. 10 pkt. dekretu z 25 XI 1936 r. o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP.

¹⁸ W domu tym mieściła się później Izba Wytrzeźwień. Dom został zburzony przy okazji przygotowań Białegostoku do przyjęcia Ojca św. Jana Pawła II 5 czerwca 1991 r. Na jego miejscu obecnie wznosi się gmach Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnego w Białymstoku.

¹⁹ AKMB, Teczka: Parafia św. Wojciecha, Pismo ks. A. Zalewskiego do Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku z dn. 9 I 1957 r.

W 1954 r. ks. A. Zalewski podjął starania, by pokryć na nowo dach świątyni. W tym celu potrzebował przydziału blachy w wielkości 6 ton.

W listopadzie 1958 r. Białystok odwiedziła kopia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. 28 listopada, w przededniu jej pożegnania w prokatedrze białostockiej, kościół św. Wojciecha gościł kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski.

Od lata 1958 r. trwały prace wewnątrz świątyni. Jej wnętrze odmalował artysta malarz Józef Łotowski. W absydzie kościoła, na suficie, wykonał piękny obraz Chrystusa Króla, na ścianach absydy zaś cztery sceny z życia i męczeństwa św. Wojciecha.

Rekolekcje wielkopostne inteligencji w 1961 r. przeprowadził bp Karol Wojtyła. Przy tej okazji odwiedził seminarium duchowne, uczestniczył w akademii zorganizowanej przez alumnów ku czci św. Tomasza i wygłosił okolicznościowe przemówienie do zgromadzonych w auli kleryków, księży i profesorów białostockiego seminarium.

W sierpniu 1961 r. Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne (AWSĐ) musiało opuścić zajmowany od piętnastu lat gmach przy ul. Słonimskiej 8. Alumni i nieliczni profesorowie przenieśli się do zastępczego pomieszczenia przy ul. Orzeszkowej 5, wynajmowanego od Zgromadzenia Sióstr Matki Dobrego Pasterza. Rektor seminarium, wicerektor i prokurator zamieszkali w tzw. białym domu przy kościele św. Wojciecha. Pokoje na dole przeznaczono na refektarz alumnów i księży profesorów, na kuchnię oraz pomieszczenia dla sióstr. Część książek z seminaryjnej biblioteki zdeponowano w auli pod kościołem św. Wojciecha. Wykłady seminaryjne odbywały się także w niektórych pomieszczeniach pod kościołem i w niezamieszkałej części tzw. czerwonego domu plebanijnego. Tam też przeniósł się ks. A. Zalewski, już jako emeryt. Ksiądz Zabański wciąż mieszkał w tzw. białym domu i pełnił funkcję prefekta szkolnego przy kościele św. Wojciecha do 1962 r., gdy został duszpasterzem akademickim przy białostockiej farze.

Po zainstalowaniu się rektoratu AWSĐ przy kościele św. Wojciecha, przeszedł on pod zarząd i opiekę białostockiego seminarium. Formalnie zmiany te uregulował ówczesny wikariusz kapitulny ks. prałat A. Sawicki pismem z 22 września 1961 r. Od następnego dnia władzę nad kościołem św. Wojciecha oraz wszystkimi zabudowaniami kościelnymi na placu przy ul. Warszawskiej przejął rektor seminarium, bp Władysław Suszyński. Posługę w kościele pełnili wszyscy profesorowie i księża wykładowcy seminaryjni, zgodnie z porządkiem i kolejnością zaakceptowaną przez rektora. We wszystkie niedziele i święta odprawiano pięć mszy św. i dodatkowe dwie msze św. dla młodzieży szkół średnich i studentów. Podczas każdej mszy św. profe-

sorowie seminarium posługiwali w konfesjonale, podobnie jak podczas tradycyjnych nabożeństw okresowych²⁰.

Po wyzwoleniu Białegostoku spod okupacji hitlerowskiej świątynia ewangelicko-augsburska w Białymstoku pw. św. Jana znalazła się w posiadaniu Kościoła Rzymskokatolickiego. Zdecydowana postawa proboszcza parafii farnej w Białymstoku, ks. A. Chodyki, zapobiegła dewastacji świątyni, którą uważano za mienie ponemieckie. Kolejne lata posługi duszpasterskiej kapłanów, pieczy których powierzono tę świątynię, zaowocowały tym, że kościół pw. św. Wojciecha przy ul. Warszawskiej 46 stał się jedną z głównych świątyń miasta, wpisując się w jego panoramę sakralną. Kwestię praw własności rozstrzygały sądy, by ostatecznie pomiędzy zainteresowanymi stronami doszło do podpisania umowy kupna-sprzedaży. 30 czerwca 1973 r. nieruchomość została nabyta przez Archidiecezję w Białymstoku od Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Od tego czasu jest własnością Kościoła Rzymskokatolickiego.

²⁰ AAB, Kronika kościoła św. Wojciecha w Białymstoku, mps, s. 15–16; tamże, Pismo ks. A. Sawickiego, wikariusza kapitulnego, do biskupa W. Suszyńskiego, rektora AWSD w Białymstoku, z dn. 22 IX 1961 r.

ANEKS I

**Biogramy pierwszych duszpasterzy w kościele św. Wojciecha
w Białymstoku**

Ksiądz Antoni Zalewski urodził się 5 czerwca 1894 r. w Białymstoku. W 1913 r. ukończył średnią siedmioklasową Szkołę Realną w Białymstoku i otrzymał świadectwo maturalne. Tego samego roku rozpoczął studia w Seminarium Duchownym w Wilnie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1917 r. Pierwszą mszę św., tzw. prymicyjną, odprawił w kościele w Wiatce. Po otrzymaniu święceń kapłańskich podjął studia teologiczne w Akademii Duchownej w Petersburgu, gdzie studiował do 1918 r.

10 maja 1918 r. został skierowany jako wikariusz do parafii w Gruzdowie-Oborkach w guberni wileńskiej. 24 lipca 1918 r. ówczesny wikariusz kapitulny diecezji wileńskiej, ks. Jan Hanusowicz, mianował go wikariuszem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku. Będąc prefektem szkół elementarnych w Białymstoku, w styczniu 1919 r. jeździł do Warszawy po materiały szkolne i pomoce naukowe do szkół na terenie miasta. 29 lipca 1919 r. prosił Kurię Biskupią w Wilnie o zgodę na podjęcie studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Już w 1918 r. miał podjąć dalsze studia, ale niemieckie władze okupacyjne nie wydały na to zgody. Na początku roku szkolnego 1919/1920 otrzymał jednak urlop, by móc ukończyć studia wyższe.

25 września 1920 r. wikariusz generalny Wojska Polskiego mianował go kapelanem wojskowym. Wraz z nominacją otrzymał prawo korzystania ze wszystkich przywilejów udzielonych kapelanom przez Stolicę Apostolską. Funkcję kapelana pełnił przez trzy miesiące, do 20 października 1920 r.

Ksiądz Zalewski podjął studia na Wydziale Teologicznym KUL i 15 lipca 1921 r. złożył egzamin na licencjata teologii. Po roku, 10 czerwca 1922 r., ukończył studia z tytułem licencjata teologii. 17 czerwca 1922 r. wniósł podanie do Rady Wydziału Teologicznego KUL o zatwierdzenie tematu rozprawy na stopień doktora teologii. Niestety nie znamy tematu, którym ks. Zalewski chciał się zająć.

13 sierpnia 1922 r. został mianowany przez bp. Jerzego Matulewicza, ordynariusza diecezji wileńskiej, katechetą w Gimnazjum Prywatnym Koedukacyjnym w Białymstoku. 21 sierpnia 1925 r. został prefektem Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. Od 1922 r. uczył także w Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej, a od 1930 r. był nauczycielem religii w I Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z dniem 30 czerwca 1935 r. został stałym nauczycielem państwowych szkół zawodowych. Od 1 września 1936 r. katechizował w Państwowym Gimnazjum Mechanicznym w Białymstoku. 7 maja 1938 r. kurator Okręgu Szkolnego Brzeskiego, na podstawie ustawy z 8 stycznia 1938 r., wręczył ks. A. Zalewskiemu brązowy medal za długoletnią służbę na polu oświaty.

Od 11 maja 1919 r. obowiązki kapelana Stowarzyszenia Robotników Katolickich w Białymstoku pełnił ks. Stanisław Hałko, mianowany przez proboszcza ks. Lucjana Chaleckiego. Na prośbę prezesa Stowarzyszenia Robotników Katolickich B. Hupperta i członków Zarządu z 12 lipca 1922 r. o mianowanie ks. A. Zalewskiego nowym kapelanem biskup wyraził zgodę i 29 sierpnia mianował go nowym kapelanem Stowarzyszenia. Poprzedni kapelan, ks. S. Hałko, 15 lipca sam zrezygnował z zajmowanego stanowiska.

1 sierpnia 1922 r. bp Jerzy Matulewicz mianował ks. A. Zalewskiego sekretarzem do spraw społecznych na Okręg Białostocki. Za swą działalność społeczną został nagrodzony. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzeniem z 13 czerwca 1936 r., nadał ks. A. Zalewskiemu Złoty Krzyż Zasługi za osiągnięcia na polu spółdzielczości. Po II wojnie światowej, 29 września 1946 r., Ogólnopolski Spółdzielczy Komitet Jubileuszowy odznaczył go złotą odznaką jubileuszową za 25 lat wydajnej i ofiarnej pracy spółdzielczej.

W Białymstoku ks. A. Zalewski zaangażował się w proces tworzenia szkolnictwa zawodowego. Brał udział w pracach przy powstaniu zawodowej szkoły żeńskiej i koedukacyjnej handlowej, w której chciał być prefektem. Sam prosił w sierpniu 1926 r., by uczyć w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej. Był również kierownikiem bursy. Należał do założycieli Szkoły Handlowej im. Mikołaja Kopernika. Był członkiem Rady Nadzorczej Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Białymstoku. 26 lutego 1937 r. z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otrzymał dyplom potwierdzający zdobyte kwalifikacje do nauczania religii rzymskokatolickiej w szkołach zawodowych.

W 1926 r. ks. A. Zalewski ukończył sześciomiesięczny kurs kierowców samochodowych organizowany w Białymstoku przez firmę A. Lubkiewicza. Otrzymał uprawnienia kierowcy zawodowego na samochody osobowe. Od 1929 r. miał też w swym mieszkaniu przy ul. Kościelnej 3 zainstalowaną radiową stację odbiorczą, przeznaczoną do użytku prywatnego²¹.

W połowie listopada 1939 r., w czasie sowieckiej okupacji Białostocczyzny, gdy nie prowadzono katechizacji w szkołach, ks. A. Zalewski wyjechał do krewnych w Warszawie. Zatrzymał się przy parafii św. Floriana na Pradze. Dzięki życzliwości tamtejszego proboszcza, ks. J. Poskrobki, mógł pełnić posługę duszpasterską. Otrzymał m.in. misję kanoniczną do nauczania religii w Warszawie na Kursach Przygotowawczych do szkół zawodowych II stopnia. Zamierzał wrócić do Białegostoku, lecz zmieniona sytuacja polityczna i granica między Niemcami a Rosją sowiecką uniemożliwiły ten zamiar. Dlatego w styczniu 1941 r. podjął pracę nauczycielską. Otrzymał

²¹ Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie [dalej: BLAN], f. 318, j. 20626.

legitymację nauczycielską jako osoba świecka. Od 1 września 1940 r. do 31 sierpnia 1941 r. brał udział w kompletach tajnego nauczania na poziomie szkoły średniej ogólnokształcącej w XII Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie.

Do Białegostoku ks. A. Zalewski wrócił jesienią 1941 r., po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Podjął obowiązki duszpasterskie w prokatedrze. 4 grudnia 1941 r. ks. A. Chodyko wyznaczył mu obowiązek obsługiwaną kaplic siostr szarytek i siostr III Zakonu św. Franciszka. Następnie ukrywał się w Zabłudowie przed Niemcami. Od stycznia 1944 r. pomagał w duszpasterstwie w parafii pw. Trójcy Świętej w Turośni Kościelnej. Do Białegostoku wrócił w lipcu 1944 r., po wycofaniu się z miasta hitlerowców.

W sierpniu 1944 r. dziekan ks. A. Chodyko wyznaczył ks. A. Zalewskiego na administratora parafii w Tryczówce, ale prawdopodobnie nie objął on tej placówki lub był tam bardzo krótko, gdyż rychło przejął w administrację kościół św. Wojciecha w Białymstoku.

Od 1945 r. podjął się jeszcze obowiązków katechety. Był prefektem w Państwowym Gimnazjum i Liceum Nr 1 w Białymstoku. W marcu 1949 r. został zawieszony przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego w pełnieniu obowiązków prefekta. Uczył wówczas w Szkole Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i Liceum Nr 1. Jesienią 1949 r. został mianowany prefektem Państwowego Gimnazjum Krawieckiego i Państwowego Gimnazjum Przemysłowego w Białymstoku – dyrekcje obu szkół odmówiły mu prawa nauczania religii. Pismem z dnia 10 lipca 1950 r. minister oświaty oficjalnie przeniósł go w stan spoczynku.

W listopadzie 1951 r. abp Romuald Jałbrzykowski mianował ks. A. Zalewskiego wizytatorem nauki religii, ale Wydział Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku odmówił jego zatrudnienia jako wizytatora szkół na terenie archidiecezji w Białymstoku. Mimo odmowy władz cywilnych ks. A. Zalewski zajmował się katechizacją w archidiecezji. Wielokrotnie był delegatem na ogólnopolskie zjazdy księży wizytatorów nauczania religii. Zrezygnował z pełnionej funkcji dopiero we wrześniu 1956 r., tłumacząc się przewlekłą i pogarszającą się chorobą płuc i serca, uniemożliwiającą mu przeprowadzanie terenowych wizytacji.

We wrześniu 1961 r. władze administratury apostołskiej w Białymstoku podjęły decyzję o objęciu zarządem seminaryjnym kościoła św. Wojciecha. Zmusiło je do tego przejście przez władze państwowe dotychczasowego budynku przy ul. Słonimskiej 8, w którym mieściło się Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku. Wikariusz kapitulny ks. A. Sawicki podziękował ks. A. Zalewskiemu za troskę o świątynię i za zrozumienie potrzeb lokalnego Kościoła. W ostatnim roku posługi duchownego w ko-

ściele św. Wojciecha rekolekcje wielkopostne dla inteligencji miasta Białegostoku prowadził bp Karol Wojtyła z Krakowa, późniejszy święty – papież Jan Paweł II.

28 kwietnia 1952 r. abp Romuald Jałbrzykowski, metropolita wileński, obdarzył ks. Zalewskiego godnością kanonika honorowego *de numero* Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej. Od 1953 r. ks. A. Zalewski był sędzią prosynodalnym Sądu Arcybiskupiego w Białymstoku.

Ze względu na pogarszający się stan zdrowia ks. A. Zalewski od lutego 1967 r. odprawiał msze św. we własnym mieszkaniu przy ul. Warszawskiej 46a. Już po zmianach liturgii po Soborze Watykańskim II otrzymał zezwolenie ordynariusza na odprawianie mszy św. bez udziału ludzi, w rycie łacińskim.

Ksiądz Antoni Zalewski zmarł w 1971 r. Spoczął na cmentarzu parafii farnej w Białymstoku²².

Ksiądz Jan Jerzy Zabański urodził się 28 lipca 1914 r. w Pęchowie koło Piły w województwie poznańskim. Był synem Pawła i Marii z domu Kochanowska. Naukę rozpoczął w szkole podstawowej w Lesznie. Po ukończeniu czterech klas przeszedł do Szkoły Wydziałowej we Wronkach. W 1928 r. zaczął uczęszczać do Państwowego Gimnazjum w Szamotułach. Egzamin dojrzałości zdał w 1933 r. Sakrament bierzmowania otrzymał w 1931 r. w parafii Obrzycko z rąk bp. Walentego Dymka. Mieszkał 5 km od kościoła parafialnego, a mimo to codziennie odwiedzał świątynię, w której służył jako ministrant. W roku akademickim 1933/1934 studiował geografię na Uniwersytecie Poznańskim²³.

Po ukończeniu pierwszego roku studiów 1 października 1934 r. złożył podanie do Seminarium Duchownego w Wilnie. Równocześnie podjął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Tonsurę i święcenia niższe przyjął 12 marca 1937 r. Po sześciu latach ukończył studia, ale wypadki wojenne spowodowały, iż święcenia kapłańskie przyjął dopiero w 1945 r. w Gnieźnie. Okres okupacji spędził w województwie poznańskim, pracując jako pomocnik księgowego w olejarni w Szamotułach.

Po wyświęceniu pracował na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej, w duszpasterstwie w Bydgoszczy. Był wikariuszem parafii pw. św. Antoniego. We wrześniu 1946 r. został prefektem w Średniej Szkole Zawodowej przy Warsztatach Kolejarskich w Bydgoszczy. Pracował tam przez dwa lata. Kuria Arcybiskupia w Białymstoku już w 1946 r. prosiła o powrót księdza do archidiecezji wileńskiej. Ze względu na brak księży w Bydgoszczy i osobistą prośbę prymasa Polski kard. Augusta Hlonda,

²² AAB, Teczka personalna: Ks. A. Zalewski.

²³ BLAN, f. 318, j. 28333.

skierowaną na ręce abp. Romualda Jałbrzykowskiego, ks. J.J. Zabański otrzymał zgodę na pozostanie tam jeszcze do 1948 r.

Latem 1948 r. ks. J.J. Zabański przyjechał do Białegostoku. Od września 1948 r. do września 1950 r. był etatowym nauczycielem religii w Państwowym Liceum Administracyjno-Handlowym w Białymstoku. 20 września 1950 r. został zwolniony ze szkoły bez podania powodu, najprawdopodobniej za niepodpisanie tzw. Apelu sztokholmskiego. Ale nie zerwał z nauczaniem. Nadal katechizował młodzież białostockich szkół średnich, czynił to jednak nie w szkole, a w salkach przy kościele pw. św. Wojciecha. Pomagał równocześnie w pracy duszpasterskiej, mieszkając w budynkach parafialnych przy ul. Warszawskiej.

20 października 1950 r. został spowiednikiem zwyczajnym Zgromadzenia Sióstr Misjonek Świętej Rodziny w Białymstoku na okres trzech lat. 6 października 1953 r. został spowiednikiem Zgromadzenia Służebnic Matki Dobrego Pasterza w Białymstoku, których dom mieścił się przy ul. Orzeszkowej.

3 października 1962 r. został wikariuszem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku. Pełnił tam obowiązki duszpasterza akademickiego. Był także prefektem szkół średnich.

Ks. Jan Jerzy Zabański zmarł nagle, na zawał serca, 14 maja 1963 r. we własnym pokoju na plebanii farnej w Białymstoku. Pogrzeb odbył się dwa dni później, przy bardzo liczным udziale wiernych, szczególnie młodzieży. Został pogrzebany na cmentarzu parafii farnej²⁴.

²⁴ AAB, Teczka personalna: Ks. J. Zabański.



il. 1. Fotografia z ok. 1915 r. przedstawiająca kościół ewangelicko-augsburski św. Jana
(zbiory Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, MBH/I/7106)



*il. 2. Widok kościoła św. Wojciecha od strony zachodniej przed pożarem 15 października 2013 r.
(fot. A. Szot)*

The appropriation of the Evangelical Lutheran temple in Białystok by the Catholics after the Second World War (1944–1961)

In July 1944, when the Nazi army left Białystok, the Evangelical Lutheran temple of St. John in Białystok was taken by the Roman Catholic Church. Hence, the unattended building, which by the local people was seen as a prior German estate, has been saved from devastation, for the German population had fled from the city before the Soviet Army entered Białystok. At first, the building was to be passed to the military ordinariate, but due to the intervention of priest Aleksander Chodyko, the parson of the Parish of the Assumption of the Blessed Virgin Mary in Białystok, the temple became a rectoral church of the parish. On the 19th of August 1944, the then state authorities officially passed the estate (and the buildings situated within its boundaries, including the church building) in Warszawska Street to the Roman Catholic Church. On the 1st of October 1944, priest Antoni Zalewski became the first rector and administrator of the Catholic temple, and on the 29th of October 1944, the church building was once again consecrated. It was given the name of St. Adalbert, the main patron saint of Poland. The first Catholic service was conducted on the 31st of October 1944 in the intention of those who were executed by the Nazis in Grabówka, near Białystok. The consecutive rectors of the church took care of the necessary renovation works, and provided the temple with essential equipment. In September 1949, the rooms in the residential buildings were leased to the Theological College, which eventually took the possession of the entire complex in 1961, when they were forced to move from the building in 8 Słonimska Street that they had thus far occupied. In spite of the earlier lawsuits that (in the 1950s and 1960s) had been filed by the Consistory of the Evangelical Church of the Augsburg Confession against the Archbishop Curia in Białystok over the ownership of the temple, on the 30th of June 1973, the estate was acquired by the Archdiocese in Białystok from the Consistory of the Evangelical Church of the Augsburg Confession and officially became the property of the Roman Catholic Church. On the 26th of August 1979, under the decree of bishop Edward Kisiel, the then apostolic administrator of the Archdiocese in Białystok, a parish dedicated to St. Adalbert, Bishop and Martyr was founded.